

# Wac Toja, UPADŁY ANIOŁ

Ona jak upadły a, anioł na ziemi  
Jest tak blisko i zaraz odleczę z nią stąd  
Zepsuta jak diabeł, tego nic nie zmieni  
I znowu chcę wypić z twoich grzechów sok  
Ona jak upadły a, anioł na ziemi  
Jest tak blisko i zaraz odleczę z nią stąd  
Zepsuta jak diabeł tego nic nie zmieni  
I znowu chcę wypić z twoich grzechów sok

W tę grę pijaną, pijaną  
Ja szaleję szaleję  
Te uczucia to kłamią  
Te pijane nadzieje  
I już jest białe rano  
To ni ziębi, ni grzeje  
Wszystko będzie tak samo  
Tylko będzie bez ciebie  
Buty, torebki, restauracje, kluby, kina  
Ona ma lepszy hajs niż cała jej rodzina  
Ona dziękuje bogu za start nowego życia  
Tak, ona jest kurwą, do tego się przyzwyczaj  
Ona się sprzedaje, bierze hajs i się śmieje  
Poetem dragi, żeby poczuć że tak nie jest  
Muzę pompuje bas i grasik płonie w bledzie  
Muszę to tak zostawić  
Lecę po gwiazdnym niebie

Ona jak upadły a, anioł na ziemi  
Jest tak blisko i zaraz odleczę z nią stąd  
Zepsuta jak diabeł, tego nic nie zmieni  
I znowu chcę wypić z twoich grzechów sok  
Ona jak upadły a, anioł na ziemi  
Jest tak blisko i zaraz odleczę z nią stąd  
Zepsuta jak diabeł tego nic nie zmieni  
I znowu chcę wypić z twoich grzechów sok